

Norbert ŚWIĘTOCHOWSKI*

WALKA Z REBELIANTAMI WYKORZYSTUJĄCYMI ŚRODKI ARTYLERYJSKIE W OPERACJACH NIEWOJENNYCH

W artykule przedstawiono wyniki badań uzyskane w projekcie badawczym pod tytułem „*Aktywna ochrona przed ogniem artylerii w operacjach niewojennych*”. Środki artyleryjskie, w tym przede wszystkim moździerz oraz artyleryjskie pociski raketowe, są bardzo często wykorzystywane przez ugrupowania terrorystyczne i rebelianckie w operacjach stabilizacyjnych w Iraku i Afganistanie. Stanowią one duże zagrożenie dla żołnierzy sił pokojowych, co sprawia, że ich zwalczanie jest jednym z priorytetów podczas prowadzenia współczesnych operacji o charakterze stabilizacyjnym.

Moździerz oraz improwizowane artyleryjskie wyrzutnie raketowe są najczęściej wykorzystywanymi przez rebeliantów środkami napadu ogniowego baz i patroli wojsk stabilizacyjnych w operacjach niewojennych w Iraku i Afganistanie. Rebelianci wykazują dużą pomysłowość oraz możliwości adaptacyjne w zależności od oddziaływania sił stabilizacyjnych. Zazwyczaj celem ich ataków są bazy oraz posterunki wojskowe, chociaż nie brak przykładów atakowania obiektów cywilnych bądź wręcz ostrzału zatłoczonych miejsc, takich jak bazy i główne skwery miast. Pożądanym skutkiem ostrzału, oprócz zadawania strat materialnych i ludzkich, było destabilizowanie sytuacji w kraju, potęgowanie zamieszania i wywoływanie niezadowolenia wśród ludności cywilnej.

Z militarne punktu widzenia skuteczność uderzeń ogniowych nie była duża, bowiem z wyjątkiem pojedynczych przypadków, zadane straty wojskom koalicyjnym nie były poważne i w żaden sposób nie osłabiły ich możliwości bojowych. Jednakże rozpatrując problem z perspektywy społeczno-politycznej, można zauważyć, iż ataki ogniowe przynoszą założone skutki i przyczyniają się w dużym stopniu do opóźniania procesu pokojowego w Iraku i Afganistanie. Poprzez media wpływają też negatywnie na postrzeganie prowadzonej operacji przez społeczeństwa państw w nich zaangażowanych. Stwarzają odczucie wysokiego zagrożenia życia żołnierzy, a przez to skłaniają

* mjr dr Norbert ŚWIĘTOCHOWSKI – Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych

opinię publiczną do wysuwania żądań zakończenia operacji. Ostrzeliwując bazy, rebelianci dowodzą swych zdolności do rażenia wojsk koalicji oraz wyrażają determinację prowadzenia walki z - w ich mniemaniu - okupantem zmieniającym istniejący w ich kraju porządek.

Dowództwo sił stabilizacyjnych w Iraku wypracowało dość skuteczną taktykę przeciwdziałania atakom moździerzowym i raketowym. Wokół każdej bazy prowadzono na dużą skalę działania zapobiegawcze, mające na celu pokazanie, że atak artyleryjski nie będzie skuteczny i nie jest przez to opłacalny dla rebeliantów. Do ochrony baz wykorzystywane są obecnie najnowocześniejsze systemy rozpoznania oraz systemy ogniowe. Pomimo dużych ograniczeń, jakie są nakładane w operacjach niewojennych na możliwości wykorzystania środków wsparcia ogniowego, są one skutecznie wykorzystywane do pokazania siły i gotowości do odparcia każdego ataku ogniowego. Wszystko to przyczyniło się do pewnego spadku liczby ataków artyleryjskich, jednakże występują one nadal, często ze zwiększonym nasileniem, i stanowią realne zagrożenie dla żołnierzy zaangażowanych w operacjach na terenie tego kraju. Wykorzystane doświadczenia przenoszone są na grunt operacji sił ISAF w Afganistanie, gdzie ataki artyleryjskie następują z coraz większym nasileniem. Nadal jednak należy podejmować dodatkowe środki zaradcze, w postaci wdrażania nowych systemów uzbrojenia i wyposażenia, które pozwolą wojskom koalicyjnym na skuteczniejszą walkę z rebeliantami.

Zebrane dotychczas doświadczenia w zakresie ochrony przed ogniem artyleryjskim będą miały zasadniczy wpływ na sposób wykorzystania wojsk w przyszłych operacjach niewojennych. Muszą one dysponować środkami ochrony indywidualnej i zbiorowej, które będą ostrzegały o zbliżającym się zagrożeniu oraz informowały o sposobie działania. W ich wyposażeniu będą znajdowały się różnorodne systemy i środki rozpoznania, pozwalające na pełne zobrazowanie obszaru operacyjnego, co w poważnym stopniu ograniczy swobodę działania bojówek rebelianckich. Posiadane systemy wsparcia ogniowego pozwolą na dokładne rażenie obiektów zagrażającym bazom, bez narażania ludności cywilnej na przypadkowy ostrzał. Będzie to możliwe także dzięki szerokiemu asortymentowi amunicji nieśmiertelnej oraz amunicji precyzyjnej, trafiającej wybrane cele z punktową dokładnością.

W proponowanym sposobie działania wojsk stabilizacyjnych wobec zagrożenia **atakami artyleryjskimi** największy nacisk powinien być położony na działania prewencyjne oraz na ochronę żołnierzy przed skutkami uderzeń. Szczegółowe procedury postępowania będą uzależnione od wielu czynników lokalnych takich, jak: ukształtowanie i pokrycie roślinne terenu, warunki atmosferyczne, czas, dostępność sił i środków oraz stopień rozwoju infrastruktury obszaru wokół ochraniających baz wojskowych.

Podstawowym warunkiem sprawnego reagowania na atak artyleryjski jest posiadanie **systemu rozpoznania**, dostarczającego niezbędnej informacji. W skład systemu rozpoznania powinny wchodzić środki rozpoznania radiolokacyjnego, obrazowego oraz rozpoznania wzrokowego. System rozpoznania radiolokacyjnego może być utworzony za pomocą wspomnianej powyżej stacji LCMR, a w przypadku jej braku stacji MSTAR. Środki te umożliwią dokładne wycięcie strzelających moździerzy. W przypadku braku stacji radiolokacyjnych, duży nacisk należy położyć na zorganizowanie syste-

mu rozpoznania obrazowego. Mógłby on być utworzony za pomocą systemu RLS¹, uzupełnianego przez aerostaty wyposażone w odpowiednie sensory (np. DB-1²). System RLS jest w stanie wcinąć z dużą dokładnością zarówno moździerz, jak i artyleryjskie wyrzutnie raketowe. Podstawową zaletą wymienionych systemów rozpoznania jest możliwość prowadzenia ciągłego i długotrwałego rozpoznania, bez względu na warunki atmosferyczne, przy minimalnej liczbie żołnierzy zaangażowanych do ich obsługi. Najnowsze systemy rozpoznania pracują w trybie zautomatyzowanym, dzięki czemu bez udziału operatora określają dane o celach i wysyłają je do systemu dowodzenia bazy. Sprzężone z systemem alarmowania o grożącym ostrzale, mogą go także samoczynnie uruchamiać, informując wszystkich żołnierzy o konieczności udania się do schronów.

W rozpoznaniu na rzecz baz mogą być także wykorzystywane taktyczne bezpilotowe aparaty latające (BAL). Mogą one znajdować się na wyposażeniu baz, ponieważ nie wymagają dużych lądowisk, są startowane najczęściej „z ręki” i mogą lądować praktycznie wszędzie na niewielkim obszarze. Są przy tym wyposażone w nowoczesne sensory, pozwalające na prowadzenie rozpoznania w warunkach ograniczonej widoczności, z dokładnością spełniającą normy dla ognia artylerii. Należy jednak mieć na uwadze, że te systemy nie mogą prowadzić długotrwałego rozpoznania, bowiem czas lotu małych BAL wynosi od 1 do 2 godzin. W związku z tym ich wykorzystanie powinno być ukierunkowane na patrolowanie rejonów szczególnej uwagi oraz rozpoznawanie rejonu stanowiska ogniowego rebeliantów, po jego wcięciu za pomocą innych systemów. Użycie BAL musi być jednak uzgodnione z oficerem zarządzającym przestrzenią powietrzną.

System rozpoznania technicznego musi być uzupełniany przez odpowiednio zorganizowany system rozpoznania wzrokowego, w którego skład będą wchodziły sekcje wysuniętych obserwatorów z pododdziału artylerii, wyposażone w artyleryjskie przyrządy rozpoznawcze (APDR). Rozpoznanie wzrokowe może być prowadzone z wież strażniczych, rozmieszczonych wokół bazy, bądź z innych miejsc umożliwiają-

¹ System rozpoznania przeciwartyleryjskiego RLS (*ang. rocket artillery launch spotter*), opracowany na wniosek dowództwa amerykańskiej piechoty morskiej w Instytucie Badań Morskich w Swampworks. RLS składa się z sensorów umieszczanych na przenośnych słupach. W skład systemu wchodzi czujniki akustyczne oraz kamery elektrooptyczne na podczerwień. Kamery na podczerwień posiadają dwa zakresy obserwacji, służące do wcinania pocisków przeciwlotniczych oraz raketowych pocisków artyleryjskich. Pociski moździerzowe wcinane są za pomocą czujników akustycznych. W skład każdego zestawu, rozmieszczonego na jednym słupie, wchodzi także procesor komputerowy oraz system nawigacji inercyjnej z odbiornikiem GPS, które umożliwiają określanie dokładnego położenia strzelających środków ogniowych i przekazanie informacji o nich do stacji kontrolnej. Do pełnej osłony bazy wystarczą trzy słupy rozmieszczone wokół niej w odległości 2-3 km od siebie

² DB-1 - aerostat balonowy, produkcji holenderskiej firmy VIGILANCE, zaprezentowany po raz pierwszy podczas sympozjum w ramach DAMA w Amsterdamie, w lutym 2005 r. DB-1 został wyposażony w szereg sensorów akustycznych oraz podwieszoną kamerę elektrooptyczną na podczerwień, stabilizowaną za pomocą żyroskopu, dzięki którym możliwe jest szybkie wykrycie strzelających artyleryjskich środków ogniowych. Po ustaleniu za pomocą czujników akustycznych azymutu na strzelający środek ogniowy, system wysyła ostrzeżenie o zagrożeniu do operatora, ukierunkowując jednocześnie kamerę na cel. Następnie balon unosi platformę rozpoznawczą na odpowiedni pułap, umożliwiając prowadzenie rozpoznania obrazowego za pomocą kamery. W ten sposób dowództwo bazy może jednocześnie otrzymać dokładną lokalizację strzelającego środka ogniowego, oraz bezpośredni przekaz telewizyjny z zajętego przez rebeliantów stanowiska ogniowego. Pozwala to określić czy ewentualny ogień odwetowy może być zastosowany bez ryzyka zaistnienia poważnych skutków ubocznych.

cych dobry wgląd w teren np. z dachów wysokich budynków, wież ciśnień. W skład każdej sekcji wysuniętych obserwatorów można dołączyć strzelca wyborowego, którego zadaniem będzie wzbranianie zajmowania stanowisk ogniowych przez rebeliantów w bezpośredniej bliskości bazy.

Kolejnym elementem niezbędnym w systemie ochrony przed ogniem moździerzcy są **środki wsparcia ogniowego**, pełniące zasadniczo funkcje odstraszenia, ale także - w razie konieczności - i oddziaływania ogniowego. Podczas ochrony baz nie jest konieczne angażowanie dużej liczby systemów artyleryjskich. Doświadczenia wskazują, że do tego celu wystarczy w zupełności pluton artylerii składający się z trzech czy czterech haubic ciągnionych lub pluton moździerzy. Najnowsze haubice ciągnione mogą działać – podobnie jak haubice samobieżne – w ramach zautomatyzowanego systemu kierowania ogniem, w pełni kompatybilnego z systemem dowodzenia wojsk walczących. Nie wyklucza to wykorzystania moździerzy, które posiadają bardzo dużą mobilność i możliwość rażenia celów ukrytych za przeszkodami, w bezpośrednim sąsiedztwie baz. Posiadana artyleria powinna być rozmieszczona na SO wewnątrz bazy tak, aby mieć możliwość strzelania okrężnego. W przypadku haubic, może to oznaczać brak odpowiedniej otwartej przestrzeni dla SO (kąty zakrycia). W takim przypadku powinny być wykorzystywane moździerze z amunicją o zwiększonej donośności.

Artyleria bazy musi dysponować szerokim zakresem amunicji. Oprócz tradycyjnej amunicji odłamkowo-burzącej, powinna posiadać amunicję oświetlającą, dymną, zakłócającą, a także amunicję precyzyjną. Podczas ostatnich działań stabilizacyjnych w Afganistanie przetestowano już 155 mm pociski typu EXCALIBUR naprowadzane za pomocą GPS, trafiające w cel z dokładnością 10 m, bez względu na odległość strzelania. Posiadanie takiej amunicji pozwoli na rażenie obiektów znajdujących się nawet w bezpośredniej bliskości terenów zamieszkałych, bez ryzyka powstania strat ubocznych. Niewskazane jest natomiast wykorzystywanie amunicji kasetowej. Jest to amunicja, której użycie niesie ze sobą ryzyko powstania dużych strat ubocznych. Po każdym jej użyciu pozostają niewybuchy, które z powodu uszkodzeń nie ulegają samodestrukcji, stanowiąc duże zagrożenie dla ludności cywilnej, a nawet dla wojsk własnych, działających później w rejonie wykonywanego ognia. Niektóre państwa nawet już wykluczyły ten rodzaj amunicji ze swego uzbrojenia.

Kolejnym elementem koniecznym do zapobiegania i reagowania na ataki artyleryjskie są odpowiednio zorganizowane **siły manewrowe**. Przygotowując ich wykorzystanie, należy zaplanować i rozwinąć sieć posterunków kontrolno-obszaryjnych (CP) na głównych drogach dojazdowych do bazy. Stałe posterunki kontrolne rozmieszczone powinny być w odległości do 2 km od bazy, rejon rozmieszczenia posterunków mobilnych (MCP) w odległości 5 i 8 km. Takie działanie wymaga zaangażowania następujących sił:

- 4-6 posterunki stałe (CP) w sile co najmniej 10 żołnierzy i 3 samochodów opancerzonych;
- 20-25 rejonów rozmieszczenia dla mobilnych posterunków obsadzanych w razie potrzeby przez 10-12 obsad w sile ok. 10 żołnierzy na 3 pojazdach opancerzonych;
- pluton manewrowy do przeszukania terenu, ok. 30 żołnierzy, 6 pojazdów.

Ogółem siły manewrowe powinny liczyć około 150 żołnierzy i 50 pojazdów, w tym samochód ewakuacyjny i sanitarny³.

Bezpieczeństwo wojsk zaangażowanych w operacjach niewojennych przed ogniem artylerii rebeliantów można zapewnić jedynie w ramach kompleksowych i skoordynowanych **działań prewencyjnych**. Wynikiem owych działań powinno być przekonanie rebeliantów o tym, że wykonywanie ostrzałów artyleryjskich wojsk niesie ze sobą duże ryzyko utraty życia, bądź przechwycenia przez wojska pokojowe. Muszą oni także zostać przekonani o bezcelowości uderzeń ogniowych, z powodu małej skuteczności.

Aby podjąć działania zapobiegawcze, należy przeprowadzić informacyjne przygotowanie pola walki (IPB). W ramach tego konieczne jest dokonanie szczegółowej analizy obszaru sąsiadującego z bazą pod kątem możliwości wyboru stanowisk ogniowych przez rebeliantów. Preferowanymi przez nich rejonami są tereny zabudowane, gęsto zasiedlone, często sąsiadujące z ważnymi obiektami infrastruktury bądź kultu religijnego. Mogą to być także obszary z gęstą roślinnością lub schowane za wałami, nasypami itp. W każdym przypadku jednak wybierany przez rebeliantów teren musi zapewniać szybką drogę ucieczki. Mało prawdopodobne jest więc wybranie rejonu otoczonego wodami, wzgórzami, czy też trudną do przebycia piaszczystą glebą.

Kolejnym zadaniem w ramach IPB jest analiza wcześniejszych przypadków wykorzystania środków artyleryjskich przez rebeliantów. Należy szczegółowo rozpatrzeć sposób ich działania, rodzaj wykorzystywanego sprzętu i amunicji, ich umiejętność posługiwania się bronią oraz dostosowania do zmieniających się warunków. Każdy z wykonanych ataków moździerzowych lub raketowych musi być odnotowany i naniesiony na mapę sytuacyjną. Powinny się na niej znaleźć zajmowane przez rebeliantów stanowiska ogniowe oraz punkty upadku pocisków. Jeśli położenie stanowisk ogniowych rebeliantów nie zostało określone za pomocą systemów rozpoznania, można przeprowadzić tzw. „analizę kraterów” prowadzoną np. w armii USA przez przeszkolonych specjalistów. Na podstawie leja po wybuchającym pocisku artyleryjskim, moździerzowym bądź raketowym są oni w stanie określić rodzaj i kaliber systemu strzelającego, kierunek, z którego nadleciał pocisk oraz kąt, pod jakim został wystrzelony. Sposób ten staje się szczególnie przydatny w przypadku braku stacji radiolokacyjnych⁴.

Odpowiednio przeprowadzone IPB pozwoli na określenie rejonów szczególnego zainteresowania rozpoznawczego (NAI), to znaczy takich obszarów, które stwarzają dogodne warunki do zajęcia stanowiska ogniowego przez rebeliantów. Rejonom tym należy nadać nazwy w celu szybszej koordynacji działań na wypadek ataku⁵.

Niektóre obszary szczególnego zainteresowania mogą być wyznaczone zawnazu jako pola ognia (*ang. free fire area, kill box, hot box*), do których ogień można otwierać z ominięciem pewnych procedur koordynacyjnych, co może znacznie skrócić czas reakcji ogniowej. Muszą to być jednak niezamieszkałe obszary o niewielkim poziomie infrastruktury, oznaczone za pomocą tablic ostrzegawczych, a ich wybór na pola ognia musi być uzgodnione z administracją cywilną.

³ J. Misiak, *Użycie artylerii w ochronie baz w Iraku*, praca dyplomowa, AON, Warszawa 2007, s. 42.

⁴ Zob.: *FM-7-90, Tactical Employment of Mortars*, appendix D.

⁵ D. Wright, *Counter-Mortar Operations in the Sunni Triangle*, [w:] „Infantry”, May-June 2004, s. 8.

Z drugiej strony, ze względu na potrzebę zapewnienia bezpieczeństwa ludności cywilnej, niezbędne będzie ustanowienie rejonów całkowicie wyłączonych z działalności ogniowej (NFA⁶) w ramach rażenia celów. Ich wyboru z zasady można dokonać w oparciu o zdjęcia satelitarne rejonów wokół bazy, zdjęcia lotnicze bądź mapy, jednak optymalne byłoby ustalenie ich na podstawie rozpoznania w terenie, przeprowadzonego przez specjalistów rozpoznania osobowego (HUMINT⁷). Obszary takie powinny obejmować rejonów szczególnie gęsto zasiedlone, posiadające urządzenia infrastruktury niezbędne dla funkcjonowania lokalnej społeczności, szpitale, elektrownie oraz miejsca kultu religijnego.

Dla poprawienia warunków prowadzenia obserwacji wzrokowej wokół bazy należy przeprowadzić niezbędne prace inżynierskie, polegające na wycięciu roślinności, wyburzeniu ruin domów, wyrównaniu terenu i zasypaniu dołów. Utrudni to rebeliantom bezpośrednie podejście do baz i obserwowanie skutków uderzeń ogniowych. Nie pozwoli także na zajmowanie stanowisk ogniowych moździerzy i pocisków raketowych o mniejszym zasięgu.

W poszczególnych rejonach należy dodatkowo wybrać i opisać dozory wykorzystywane podczas kierowania ogniem. Przydatne byłoby, jeśli jest to możliwe, określenie ich współrzędnych biegunowych względem stanowiska ogniowego, co pozwoli na szybkie określanie nastaw do celów znajdujących się w bezpośredniej bliskości baz, bez konieczności angażowania specjalistycznego sprzętu rozpoznania.

W celu zniechęcania rebeliantów należy okazywać stałą gotowość do odpowiedzi na atak ogniowy. Pracujące całą dobę stacje radiolokacyjne powinny być widoczne z zewnątrz bazy. Jednocześnie, jeśli to możliwe, artyleria bazy powinna przeprowadzać codziennie treningi kierowania ogniem, realizując zadania ogniowe z wykorzystaniem amunicji nieśmiercionośnej. O prowadzonych treningach strzelania należy informować miejscowe władze cywilne. Pola ognia do treningów artyleryjskich stanowić będą odpowiednio oznakowane obszary wolnego ognia, o których była mowa wcześniej. W nocy artyleria bazy powinna prowadzić oświetlenie terenu wokół bazy oraz wysuniętych punktów kontrolnych. Duża aktywność środków wsparcia ogniowego będzie przekonywać rebeliantów o stałej ich gotowości do otwarcia szybkiego i celnego ognia, co spowoduje, że ataki artyleryjskie staną się dla nich nieopłacalne.

Należy przypuszczać, że nawet najlepiej przeprowadzone działania prewencyjne nie zapobiegą odosobnionym chociażby przypadkom ostrzału baz. Najważniejszym elementem w **systemie aktywnej ochrony bazy** będą środki wsparcia ogniowego. Doradcą dowódcy bazy w zakresie ich wykorzystania będzie koordynator wsparcia ogniowego (*ang. Fire Support Coordinator- FSC*)⁸. Do jego zadań będzie należało aktywne

⁶ NFA – *ang. no fire area.*

⁷ *ang. human intelligence.*

⁸ Według najnowszej doktryny amerykańskiej zadania te może pełnić oficer koordynacji ognia ukierunkowanego na osiągnięcie zakładanych celów operacji (*ang. effect based fire coordinator*), który posiada większe możliwości niż tradycyjny koordynator wsparcia ogniowego. Za pomocą posiadanych środków oraz podporządkowanych specjalistów może on ukierunkowywać wszystkie środki wsparcia ogniowego (śmiercionośne i nieśmiercionośne) na rażenie lub oddziaływanie tylko na takie cele, których wyeliminowanie przyniesie wymierne korzyści w postaci zapewnienia swobody działania wojskom własnym i otworzenia im możliwości szybkiej realizacji postawionych zadań.

uczestnictwo w przedsięwzięciach planistycznych sztabu, dokonywanie uzgodnień koordynacyjnych i synchronizacyjnych środków wsparcia ogniowego ze wspieranymi wojskami. W warunkach funkcjonowania bazy miejscem działania koordynatora wsparcia ogniowego jest TOC (*ang. Tactical Operation Center*) lub BDOC (*ang. Base Defense Operation Center*), w zależności od organizacji bazy. Ze względu na konieczność ciągłego utrzymania gotowości do reakcji ogniowej (*ang. counterfire*), niezbędne jest utrzymanie w systemie zmianowym 3 oficerów (FSC plus dwóch zastępców).

Koordynator wsparcia ogniowego będzie informował dowódcę o możliwości wyboru środka ogniowego oraz ograniczeniach związanych z realizacją zadania ogniowego. Decyzję o otwarciu ognia powinien podjąć dowódca bazy, szef TOC lub oficer operacyjny bazy.

Meldunek o otwarciu ognia przez rebeliantów będzie służył od elementów rozpoznawczych do TOC oraz na ekrany pulpitu systemu kierowania ognia dział lub moździerzy, które bezzwłocznie powinny zostać wycelowane do wciętych systemów ogniowych. Jeden ze środków ogniowych powinien być gotowy do realizacji ognia z wykorzystaniem amunicji nieśmiertelnej, np. dymnej lub oświetlającej. W ten sposób dowódca bazy otrzymuje możliwość wyboru skutków ognia - odstraszania lub niszczenia rebeliantów. Jeśli to możliwe, informacje o położeniu celu powinny być potwierdzone przez alternatywny środek rozpoznania. Natychmiast po wpłynięciu meldunku do systemu dowodzenia, powinien zostać automatycznie uruchomiony system ostrzegania o nadchodzącym niebezpieczeństwie. W tym momencie całość stanu osobowego, niezaangażowanego do zwalczania rebeliantów, udaje się do schronów.

Koordynator wsparcia ogniowego dokonuje szybkiej oceny możliwości użycia artylerii. Szef TOC stawia zadania osobom funkcyjnym w zakresie koordynacji ognia. Koordynator przestrzeni powietrznej sprawdza czy w rejonie celów nie przebiega korytarz przelotu lotnictwa oraz czy w tym czasie są jakieś samoloty w powietrzu. Oficer łącznikowy z lotnictwa wojsk lądowych przedstawia meldunek odnośnie statusu gotowości śmigłowców do wylotu oraz czasu dolotu do rejonu celu. Dodatkowo składa meldunek odnośnie wykorzystania bezpilotowych środków rozpoznawczych. Oficer operacyjny bazy ocenia możliwości wykorzystania dyżurujących sił manewrowych, po czym stawia zadania do natychmiastowego udania się grupy szybkiego reagowania w rejon stanowisk ogniowych rebeliantów oraz do rozwinięcia w zewnętrznym kręgu wokół bazy sieci posterunków (*ang. spider web*). Szef TOC podejmuje decyzję o otwarciu ognia do celu, zaś koordynator wsparcia ogniowego podaje komendę do otwarcia ognia dla plutonu artylerii. Ogień powinien być otwarty nie później niż 2-3 minuty od momentu zameldowania o rozpoczęciu przez rebeliantów ostrzału bazy. Jeżeli minęło więcej czasu, można założyć z dużą pewnością, że na stanowisku ogniowym nie ma już rebeliantów, zatem wykonanie zadania ogniowego jest bezcelowe⁹.

W czasie realizacji procesu koordynacji ognia z bazy wysyłane zostają grupy manewrowe, mające na celu przechwycenie napastników. Zbliżają się one do rejonu stanowiska ogniowego z kilku stron jednocześnie, zamykając drogi dojazdu i zatrzymując wszystkie pojazdy i pieszych, próbujących wydostać się z zamkniętego rejonu.

⁹ Wariant pracy osób funkcyjnych TOC oraz sposób koordynacji ognia przedstawiono na podstawie wywiadów eksperckich przeprowadzonych z oficerami zaangażowanymi w tego typu zadaniach w operacjach w Bośni i Iraku.

W momencie, gdy zbliżą się do ostrzeliwanych stanowisk ogniowych rebeliantów na odległość mniejszą niż bezpieczna, na ich sygnał następuje przerwanie ognia artylerii. Siły szybkiego reagowania powinny dotrzeć do rejonu stanowiska ogniowego rebeliantów najpóźniej w przeciągu 10 minut, bowiem po tym czasie rebelianci zdążą opuścić rejon stanowiska ogniowego.

W momencie zbliżania się pocisków wystrzelonych przez rebeliantów do bazy powinny one zostać wcięte przez stacje radiolokacyjne obsługujące systemy niszczenia pocisków na torze lotu (np. PHALANX¹⁰). Po zbliżeniu się pocisków na odległość skutecznego zasięgu systemu, zostaje otworzony ogień i następuje zniszczenie pocisków na torze lotu.

Nie ulega wątpliwości, iż wdrożenie nowych systemów walki pozwoli na skuteczniejsze przeciwdziałanie ostrzałom baz i posterunków wojska prowadzących operacje niewojenne. Trudno jednak będzie zorganizować optymalny system aktywnej ochrony przed ogniem artylerii w każdej z operujących baz. Wszystkie elementy systemu prawdopodobnie będą funkcjonowały jedynie w największych lub najbardziej narażonych na ostrzał bazach.

Nie wydaje się, aby istniała jednoznaczna odpowiedź na pytanie, w jaki sposób skutecznie ochraniać wojska własne przed ogniem artylerii w działaniach niewojennych. Zaproponowany niżej sposób działania wojsk podczas ataków artyleryjskich realizowanych przez rebeliantów może jednak znacząco zredukować ich liczbę ataków oraz zneutralizować skutki. Czy istnieje jednak taka metoda postępowania przez siły stabilizacyjne, która pozwoliłaby na całkowite wyeliminowanie problemu? Doświadczenie nasuwa jednoznacznie odpowiedź negatywną. Jednakże można z dużą dozą pewności założyć, iż kompleksowe i intensywne oddziaływanie na grupy rebelianckie, próbujące dokonać ostrzału baz, może przynieść pożądany skutek w postaci obniżenia liczby ataków oraz uczynienia ich całkowicie nieefektywnymi. Zastosowanie starannie opracowanych procedur postępowania oraz najnowszych systemów technicznych w ochronie baz, ustanowi zbyt wiele trybów warunkowych przed bojówkami rebelianckimi planującymi atak. Pierwszym pytaniem, na które będą musieli odpowiedzieć: czy można wybrać dogodne stanowisko ogniowe dla moździerza lub wyrzutni artyleryjskiej w terenie nieustannie monitorowanym przez systemy rozpoznania usytuowane w bazach? Kolejnym problemem będzie sprawa ucieczki z miejsca stanowiska ogniowego, utrudnionej przez natychmiastowe jego wykrycie oraz uruchomienie sił manewrowych pełniących dyżur w bazie. Istotna będzie też odpowiedź na pytanie, czy zdążą oni opuścić stanowisko przed pierwszymi pociskami precyzyjnych systemów wsparcia ogniowego, będących w posiadaniu wojsk koalicji. Ważne będzie także uświadomienie sobie,

¹⁰ System niszczący pociski artyleryjskie na torze lotu, składający się z dwóch szybkostrzelnych działek kalibru 20 mm, skonstruowany przez przedsiębiorstwo RAYTHEON. Pierwotnie przeznaczony był do niszczenia pocisków przeciwokrętowych i nazywano go systemem „ostatniej szansy”. PHALANX łączy w sobie funkcje realizowane zazwyczaj przez kilka systemów uzbrojenia. Broń ta może bowiem bez udziału operatora dozorować przestrzeń powietrzną, wcinać pociski i określać ich kaliber, śledzić je na torze lotu, ukierunkowywać się, otwierać ogień i likwidować zagrożenie. Działo, składające się z zestawu sześciu obracających się luf, posiada teoretyczną szybkostrzelność około 4,5 tys. pocisków na minutę. Jako amunicję wykorzystuje się podkalibrowe pociski wolframowe lub ze zubożonego uranu. Waga kompletnego zestawu wynosi, w zależności od modelu, od 5,5 do 6 ton. System może być montowany na pojazdach lądowych.

że pociski być może w ogóle nie doleczą do celu, ponieważ zostaną zniszczone na torze lotu przez szybkostrzelne działka przeciwlotnicze lub systemy laserowe. Nałożenie wielu warunków na uzyskanie powodzenia ataku ogniowego uczyni sukces mało prawdopodobnym, natomiast porażkę prawie pewną. Może to zniechęcić rebeliantów do kontynuowania tego typu akcji.

Warunkiem uzyskania powodzenia przez wojska stabilizacyjne będzie posiadanie odpowiednich struktur oraz wyposażenia. Dla przykładu, w chwili obecnej, w kontyngencie polskim w Afganistanie brakuje odpowiednich systemów rozpoznania oraz wsparcia ogniowego. Brak stacji radiolokacyjnych, bezpilotowych aparatów latających oraz odpowiedniego systemu kierowania ogniem, może powodować, iż jedynym środkiem zaradczym na wypadek ataku artyleryjskiego będzie bierna ochrona wojsk, poprzez umieszczenie ich w schronach i czekanie na zakończenie ataku. Pozwoli to na ograniczenie strat, lecz nie zapobiegnie kolejnym atakom ogniowym, a nawet przekona rebeliantów o ich bezkarności.

Ochrona baz przed ogniem oraz skuteczne zwalczanie rebeliantów posługujących się środkami artyleryjskimi może być jednym z kluczowych ogniw w łańcuchu prowadzonych działań stabilizacyjnych, przyczyniając się do szybszej normalizacji sytuacji politycznej i gospodarczej w Afganistanie i Iraku. Nie może być jednak najslabszym ogniwem, które zawiedzie i przyczyni się do niepowodzenia całej operacji.

LITERATURA

1. Błażejewicz Z., *Użycie artylerii w operacjach pokojowych*, [w:] PWL nr 2 /2008.
2. Butlak S., *Artyleria w operacjach wsparcia pokoju*, [w:] PWL nr 6/2007.
3. Caldwell D., *Radar Planning, Preparation and Employment of 3-Tiered Coverage: LCMR, Q-36 and Q-37*, [w:] Field Artillery, September-October 2004.
4. Cordesman A., *The Iraq War: Key Trends and Developments*, Center for Strategic and International Studies, lipiec 2008 r.
5. Gourley S., *Lightweight Counter-Mortar Radar*, [w:] Army Magazine, April 2002.
6. Jarecki Cz., Malinowski P., Świętochowski N., *Wsparcie ogniowe sił lądowych, tendencje rozwoju na początku XXI w.* Praca naukowo-badawcza pk. „Tendencja – 1”, Warszawa 2005.
7. Misiak J., *Użycie artylerii w ochronie baz w Iraku*, praca dyplomowa, AON, Warszawa 2007.
8. Misiak J., *Artyleria w rękach rebeliantów*, [w:] PWL 6/2007.
9. Morgan S., Lewis R., Glenn H., *B/377 PFAF: Platoon Based Fires in Afghanistan*, [w:] Field Artillery, March-April 2005.
10. Stevens R., Marsh K., *3/2 SBCT and the Countermortar Fight in Mosul*, [w:] Field Artillery, January-February 2005
11. Wasielewski M. *Artyleria w działaniach pokojowych*, [w:] PWL nr 1/2008.
12. Warmiński J., *Wsparcie ogniowe w zapewnianiu bezpieczeństwa w bazie*, [w:] PWL nr 6/2007.

13. Wright D., Williams A., *Counter-Mortar Operations in the Sunni Triangle*, [w:] Infantry, May-June 2004.
14. *Field Artillery in Military Operations Other Than War: An Overview of the US Experience*, Global War on Terrorism, Occasional Paper 4, Fort Leavenworth, Kansas.
15. FM 3-07, *Stability Operations and Support Operations*.
16. FM 3-07.31, *Peace Operations*.
17. FM-7-90, *Tactical Employment of Mortars*.
18. *Initial impressions report. Operation in Mosul. Iraq. Striker Brigade Combat Team 1*, Center for Army Lesson Learned, Fort Leavenworth 2004.
19. *Mortars in the COE. Tactics, Techniques and Procedures*, Center of Army Lessons Learned (CALL), Fort Leavenworth, August 2005

Artykuł recenzował: ppłk dr Jacek NARLOCH